

Sygn. akt I C 731/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sąd. Aleksandra Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki A. T. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. pozostałym zakresie powództwo oddała,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.145 zł 40 gr (pięć tysięcy sto czterdzieści pięć złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 731/16

UZASADNIENIE

W dniu 23 grudnia 2016 r. S. i M. T. (1), działający jako przedstawiciele ustawowi małoletniej powódki A. T., złożyli pozew przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wnosząc o zasądzenie kwoty 76.000 złotych wraz ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wraz z kosztami procesu.

Dochodzonej kwoty powódka domagała się tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albowiem na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. doznała zespołu stresu pourazowego oraz uszkodzenia ciała. Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Małoletnia powódka bardzo głęboko przeżyła wypadek, a traumatyczne zdarzenie wywołało poważne następstwa w jej psychice. Pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady, wypłacając zadośćuczynienie w wysokości 700 złotych. W ocenie powódki jest to kwota zaniżona, gdyż nie uwzględniają wszystkich cierpień doznanych przez poszkodowaną i rozmiaru jej krzywd (k. 3 - 10).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

W piśmie procesowym zakwestionował swoją odpowiedzialność za szkodę co do wysokości, podnosząc zarzut spełnienia świadczenia. Podkreślił, że przedstawione przez powódkę dowody nie wykazały istnienia krzywdy uzasadniających przyjęcie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela w żądanej wysokości, wskazując jednocześnie,

że wypłacona kwota jest zadośćuczynieniem adekwatnym do doznanej krzywdy. W jego ocenie wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, iż powódka przed wypadkiem cierpiała na samoistne schorzenia związane z tikami nerwowymi. Dodatkowo w ocenie strony pozwanej brak jest przesłanek do uwzględnienia roszczenia powódki o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, albowiem leczenie powódki zostało zakończone i nie ma podstaw do przyjęcia, że stan ten ulegnie zmianie (k. 55 – 59).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. około godziny 16:00 sześciolatka wówczas A. T. wracała wraz z rodzicami i siostrą z uroczystości rodzinnej. W miejscowości D. M., gmina W., kierujący samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) – A. O., spowodował wypadek, w którym poszkodowanymi zostali A., S., M. i M. T. (2). Podczas zdarzenia sprawca, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki N. (...) o nr rej. (...) S. T., w wyniku czego uderzył w jego pojazd. Sprawca zdarzenia zmarł, a pojazd, którym podróżowała powódka został zepchnięty na pobocze. Posiadacz pojazdu, który spowodował wypadek ubezpieczony był w pozwanym zakładzie, polisa nr (...).

(**dowód:** bezsporne, vide: decyzja wypłaty odszkodowania k. 64, zeznania świadka M. D. 00:05:22 skróconego protokołu elektronicznego k. 90v, zeznania M. T. 00:04:53 skróconego protokołu elektronicznego k. 189, zeznania S. T. 00:46:21 skróconego protokołu elektronicznego k. 190v)

Uderzenie spowodowało, iż matka powódki M. T. (1) znalazła się poza pojazdem, a samochód sprawcy wypadku dachował. Powódka po wypadku była przestraszona, krzyczała, dopytywała się o zdrowie matki, która leżała obok. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia służb ratunkowych, małoletnim udzielono pierwszej pomocy. Z uwagi na obrażenia głowy i twarzy M. T. (1) była hospitalizowana przez 2 tygodnie, natomiast S. T. przebywał tydzień w szpitalu, a następnie poruszał się o kulach. W tym czasie A. i jej siostra M. znajdowały się pod opieką ciotki A. W.. U powódki stwierdzono obrażenia w postaci wykręcenia kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia z otarciem naskórka lewego biodra. Kilka tygodni po wypadku powódka zakończyła leczenie ortopedyczne. Doznane obrażenia nie zagrażały życiu, ale u powódki rozwinął się zespół stresu pourazowego.

(**dowód:** karta informacyjna k. 14, dokumentacja medyczna k. 14v – 15, zeznania świadka A. W. 00:30:01 skróconego protokołu elektronicznego k. 106, zeznania M. T. 00:04:53 skróconego protokołu elektronicznego k. 189, zeznania S. T. 00:46:21 skróconego protokołu elektronicznego k. 190, pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii J. L. k. 147 – 153)

W chwili wypadku A. T. miała skończone 6 lat. Uczęszczała do klasy zerowej. Była dzieckiem wesołym, chętnie uczącym się. Nie występowały u niej żadne objawy chorobowe, nie miała problemów ze zdrowiem psychicznym.

Po zdarzeniu A. T. zaczęła przejawiać problemy ze snem, lunatykowała, budziła się z krzykiem. Przejeżdżając obok miejsca zdarzenia prosiła kierowcę o zwolnienie prędkości. Wskazane problemy utrzymywały się u niej do pierwszej klasy Szkoły Podstawowej. Wówczas powódka stała się płaczliwa, smutna, wyizolowana, niechętnie nawiązująca kontakt z rówieśnikami. Kilka razy dziennie, w sytuacjach napięcia, pojawiły się u niej tiki nerwowe, mrugała oczami, zarzucała głową, ramionami. Aktualnie przejawia podwyższoną reaktywność emocjonalną i tendencję do reagowania lękiem na sytuacje obiektywnie niegroźne. Do chwili obecnej małoletnia powódka boi się jeździć samochodem i ma wzmoczoną czujność w sytuacjach przypominających okoliczności wypadku.

(**dowód:** zeznania S. T. 00:46:21 skróconego protokołu elektronicznego k. 190v, zeznania M. T. 00:04:53 skróconego protokołu elektronicznego k. 189, zeznania świadka W. W. 00:06:09 skróconego protokołu elektronicznego k.105v, zeznania świadka A. W. 00:30:01 skróconego protokołu elektronicznego k. 106, zeznania świadka M. D. 00:05:22 skróconego protokołu elektronicznego k. 90v, zeznania świadka A. D. 00:30:20 skróconego protokołu elektronicznego k. 91)

Powódka była diagnozowana w poradni psychologiczno- pedagogicznej w K. z powodu trudności emocjonalnych po wypadku komunikacyjnym. Z powodu wystąpienia tików nerwowych była badana przez neurologa w dniu 16 października 2010 r. i psychologa w dniach 22 lutego 2011 r., 5 sierpnia 2011 r. Podczas drugiej wizyty u powódki stwierdzono obniżony nastrój, wycofanie, wysoką reaktywność emocjonalną. Zalecono konsultację neurologiczną i pracę w ramach zajęć korekcyjno - kompensacyjnych.

W wyniku wypadku powódka doznała urazu psychicznego. Stopień reakcji emocjonalnych z uwagi na ich nasilenie i długotrwałości wykraczał poza typowy przebieg. Następstwem zachwiania równowagi emocjonalnej był zespół stresu pourazowego. Towarzyszący powódce lęk, smutek, dezorientacja, wzmożona czujność, tiki, wycofanie wskazują na przedłużoną reakcję związaną ze stresującym zdarzeniem oraz zachwianie równowagi emocjonalnej, z którą powódka sobie nie radzi. Do chwili obecnej powódka ujawnia podwyższony poziom lęku związany z jazdą samochodem, co wpływa na jej codzienne funkcjonowanie oraz rozwój społeczny, powodując zakłócenia w sferze emocjonalnej. Reagowanie lękiem u powódki jest względnie trwałe. Aktualnie przejawia się w lęku przed wykonywaniem przewrotów gimnastycznych oraz lękiem przed ciemnością. Wskazane jest objęcie powódki pomocą psychologiczną.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii J. L. k. 147 – 153, opinia poradni psychologiczno-pedagogicznej k. 12- 13, informacja k. 11, zaświadczenie psychologiczne k. 118)

Decyzją z dnia 23 października 2013 r. pozwany wypłacił powódce kwotę 700 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z ostrą reakcją lękową, w wyniku której powódka doznała 2% uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: decyzja k. 64, opinia lekarska k.61)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie, w pozostałym zakresie zostało oddalone jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w niniejszej sprawie, opinię biegłego z zakresu psychologii J. L. (2), a także zeznania świadków W. W. (2), A. W., M. D. (2) i A. D. (2), a także przesłuchanie M. T. (1) i S. T., które uznano za wiarygodne. Bezspornym w sprawie było, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r., a podstawą jej odpowiedzialności jest art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c. W pierwszej kolejności należało zbadać, czy pomiędzy wypadkiem, a podawanym przez powódkę rozstrojem zdrowia psychicznego istnieje obiektywna zależność, a zatem czy stwierdzony u powódki zespół stresu pourazowego stanowi następstwo wypadku z dnia (...) r.

Strona pozwana – z którą właściciel pojazdu sprawy wypadku zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – zobowiązana była do naprawienia szkody wyrządzonej powódce na skutek wypadku drogowego w dniu (...)r., którego wyłącznym sprawcą był kierująca pojazdem marki T. (...). Odszkodowanie na tej podstawie ustala się stosownie do art. 361 § 2 k.c., w granicach odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem, nie wyżej jednak niż do ustalonej w umowie ubezpieczenia wysokości sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych; t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Strona pozwana co do samej zasady odpowiedzialności zarzutów nie podniosła. Przedmiotem kompensacji, której powódka domagała się w procesie, była szkoda na jej osobie, obejmująca uszczerbki w sferze niemajątkowej (art. 445 § 1 k.c.), wynikająca z zespołu stresu pourazowego.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie pieniężne z art. 445 § 1 k.c. zmierza do wynagrodzenia krzywdy oraz pełni głównie funkcję kompensacyjną. Jego wysokość zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, a zwłaszcza rodzaju naruszonego dobra, zakresu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, rozmiaru doznanych cierpień, czasu ich trwania i intensywności, wieku pokrzywdzonego, konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym, zawodowym i społecznym, nieodwracalności następstw, szans na przyszłość, bezradności życiowej oraz innych czynników podobnej natury. Należy nadto wskazać, iż użyte w art. 455 § 1 k.c. pojęcie krzywdy mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości, jak i psychicznych, polegających na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w tym również wyłączenia z normalnego życia.

Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują jakichkolwiek kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wskazując jedynie w art. 445 § 1 k.c., że musi to być suma „odpowiednia” do doznanej krzywdy. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż skutkiem zdarzenia z dnia (...) r. był rozstrój zdrowia w sferze psychicznej poszkodowanej. Dokumentacja medyczna, opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii oraz zeznania świadków, pozwalały na uznanie, że ustalone przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie 700 zł jest niewspółmierne do następstw zdarzenia z dnia (...) r. Jak wynika bowiem z zeznań rodziców powódki i świadków po wypadku w zachowaniu powódki nastąpiła istotna zmiana. Przez zdarzeniem A. T. była dzieckiem, wesołym, pogodnym, otwartym i ufnym. Nie przejawiała tików nerwowych czy innych objawów wskazujących na konieczność podjęcia współpracy z psychologiem. Obecnie - pomimo upływu 7 lat - powódce towarzyszy podwyższony poziom lęku, małaletnia wraca myślami do zdarzenia komunikacyjnego, rozpamiętuje jego przebieg i w dalszym ciągu przeżywa emocjonalnie sytuację. Oznacza to, iż szkoda u powódki wystąpiła, a zdarzenie z dnia (...) r. wywołało ujemne następstwa w jej życiu. M. T. (1) w sposób przekonywający przedstawiła okoliczności przebiegu wypadku, opisała zakres i rozmiar doznanych przez powódkę urazów, ich umiejscowienie oraz krzywdę związaną z następstwami zdarzenia z dnia (...) r.

W świetle jej zeznań wypadek był dla jej córki silnym przeżyciem emocjonalnym, niosącym do dziś dzień poczucie lęku jako pasażera oraz uczestnika ruchu. Wydarzenie to było dla niej tym bardziej dotkliwie, iż powódka w chwili wypadku miała ukończone 6 lat i była dzieckiem, które z racji wieku oraz braku doświadczenia ma mniejszą odporność na stres. Również złożone przez świadków zeznania były zgodne co do następstw i rozmiaru cierpień jakie obecnie odczuwa małaletnia w związku z towarzyszącymi jej wspomnieniami. M. D. (2) i A. W. były na miejscu zdarzenia i miały najpełniejszą wiedzę co do zastanej sytuacji. Obserwowały reakcję powódki po wypadku. Wskazywały, iż małaletnie po wyjściu z samochodu były w szoku, a A. T. jeszcze przez długi czas po zdarzeniu budziła się w nocy, krzyczała, lunatykowała. Następnie bała się jeździć samochodem. Lęk przed podróżą sprawiał, iż małaletnia sprawdzała, czy pasażerowie pojazdu mają zapięte pasy, kontrolowała licznik prędkości.

Również opracowana w sprawie opinia biegłej psycholog - J. L. (2) pozwoliła na ustalenie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległa powódka i doznanych w jego wyniku zespołem stresu pourazowego. Biegła po analizie dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy i badaniu powódki uznała uszczerbek na zdrowiu psychicznym poszkodowanej w postaci zespołu stresu pourazowego. Ponadto biegła wyraźnie zaznaczyła w swojej opinii, że skutki wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczyła poszkodowana utrzymują się do chwili obecnej. O wskazanej reakcji stresowej świadczy stopień nasilenia emocji oraz ich długotrwałość, wykraczająca poza typowy przebieg następstw wypadku. Towarzyszący powódce lęk, smutek, dezorientacja, wzmożona czujność, tiki, wycofanie wskazują na przedłużoną reakcję związaną ze stresującym zdarzeniem oraz zachwianie równowagi emocjonalnej, z którą powódka sobie nie radzi. Do chwili obecnej małaletniej towarzyszy podwyższony poziom lęku związany z jazdą samochodem i prezentuje wzmożoną czujność w sytuacjach

przypominającą okoliczności wypadku. Co istotne, zachwiania w sferze emocjonalnej powódki wpłynęły na jej rozwój społeczny, spowodował zakłócenia w sferze emocjonalnej, które częściowo utrzymują się do chwili obecnej. Sytuacja ta ma przełożenie na życie codziennej powódki, która często reaguje lękiem, unika sytuacji przypominającej jej wypadek. Ma obawy przed wykonywaniem przewrotów na zajęciach sportowych. Prezentowana reaktywność emocjonalna wpływa na funkcje społeczne powódki oraz może powodować dalsze zaburzenia w jej funkcjonowaniu. Udział małoletniej w wypadku o tak tragicznym przebiegu był z pewnością dla 6 - letniego dziecka bardzo dotkliwy, zwłaszcza, iż jej matka doznała licznych urazów twarzy, głowy, była zakrwawiona i leżała poza pojazdem. Nadto powódka wypadek dokładnie pamięta jak również towarzyszące mu okoliczności. W ocenie Sądu jej poczucie bezpieczeństwa, jej stabilność emocjonalna zostało przez sprawcę zdarzenia tego dnia naruszone.

Jednocześnie pozwany nie wykazał, iż powódka przed wypadkiem miała problemy natury psychicznej, które uprzednio nie zostały u niej zdiagnozowane. W ocenie Sądu w sprawie brak jest dowodów wskazujących na istnienie somatycznych dolegliwości w sferze psychicznej powódki, które istniały przed wypadkiem. Za taką tezę nie przemawia załączona do akt opinia z dnia 8 marca 2011 r., na którą powoływał się pozwany, oraz zawarty w niej zapis mówiący o nasileniu się tików nerwowych (k. 12). Wątpliwości w tej kwestii zostały wyjaśnione przez M. T. (1), która wskazywała, iż tiki nerwowe powstały u powódki przed wizytą u psychologa, ale po wypadku. Do chwili badania upłynęło bowiem 5 miesięcy od zdarzeniu i w tym czasie uległy one nasileniu. Powyższe fakty potwierdza zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna, zeznania świadków a także złożona w sprawie opinia biegłej psycholog - J. L. (2). Sąd uwzględnił wskazane opinią, uznając ją za jasną, nie zawierającą luk i sprzeczności. Biegła przedstawiła przekazane jej opiniowania kwestie zgodnie z postanowieniem Sądu. W sposób wyczerpująco przedstawiła kwestię wpływu wypadku komunikacyjnego na psychikę powódki, określiła długotrwałość jego następstw, wskazała jakie objawy występują u powódki do chwili obecnej. W opinii biegła oceniała perspektywę trwania skutków wypadku oraz ich konsekwencję. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia bądź zdyskwalifikowania tego dowodu, a zawarte w nich wnioski pozwalają na zweryfikowanie twierdzeń wcześniej przywołanych osobowych źródeł dowodowych. Pozwany wnosił o uzupełnienie opinii biegłej psycholog. W tym celu – zdaniem pełnomocnika pozwanego należało poszerzyć wydaną przez biegłą opinię o następujące kwestie: czy powódka aktualnie wypełnia role szkolne?, czy aktualnie porusza się samochodem?, czy przejawia objawy psychopatologiczne, które w sposób istotny utrudniają jej codzienne funkcjonowanie?, czy powódka przyjmuje leki wyrównujące nastrój lub przeciwlękowe?. W ocenie Sądu biegła wyczerpująco udzieliła odpowiedzi na pytania, również te wnioskowane przez stronę pozwaną. Jej opinia jest spójna zarówno w zakresie diagnozy, jak i wpływu zespołu stresu pourazowego na codzienne funkcjonowanie powódki. Dlatego Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanego w tym zakresie, jako zmierzający do przedłużenia postępowania. Z tych samych względów Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego o zwrócenie się do Ministerstwa Zdrowia o wskazanie placówek medycznych z jakich korzystała powódka w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

Reasumując Sąd uznał, iż przyznania powódce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 700 zł należało uznać za nieadekwatne do doznanych przez nią cierpień psychicznych. Kwotą, która w pełni winna zaspokoić uzasadnione roszczenia powódki z tytułu zadośćuczynienia będzie 40.000 złotych, w pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, jako wygórowane. Nadto w wyniku wypadku powódka nie doznała innych trwałych następstw. Leczenie ortopedycznie powódki zostało całkowicie zakończone i nie stwierdzono uszkodzeń kręgosłupa o trwałym charakterze. Podobnie A. T. nie przejawia zaburzeń o charakterze neurologicznym. Przeprowadzone przez neurologa w 2014/2015 r. badanie EEG nie wykazało żadnych nieprawidłowości, a tiki nerwowe wynikają wyłącznie ze zaburzonych emocji i zespołu stresu pourazowego.

Jak wskazuje się nadto w orzecznictwie, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., należy mieć na względzie zarówno kompensacyjny charakter tego zadośćuczynienia, jak i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Orzekając zatem w przedmiocie zadośćuczynienia, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd miał na względzie, iż wyniku zdarzenia powódka doznała zakłóceń czynności psychicznych. Objawy o typie zaburzeń stresowych, takich jak labilność, zaburzenie snu i gotowość do reagowania lękiem zostały

u powódki wywołane wypadkiem. Rozmiar doznanych przez powódkę cierpień, nasilenie psychicznych objawów, konieczność dalszych konsultacji psychologicznych, pogorszenie się jej stanu psychicznego mają wpływ na jej funkcjonowanie w rodzinie. Po wypadku zmieniło się również funkcjonowanie społeczne powódki, ma ona problemy w relacjach interpersonalnych. W pozostałym zakresie Sąd uznał żądanie za wygórowane i nieodpowiadające kryterium zapewniania odpowiedniego kompensacji szkody z uwzględnieniem przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Powódka bowiem nie udowodniła, iż na skutek zdarzenia doznała uszczerbku na zdrowiu w znacznej wysokości. Choć skutki wypadku okazały się poważne w sferze jej stanu psychicznego, to sytuacja ta nie wiązała się z procesem długotrwałej hospitalizacji czy leczenia powódki. Powódka nie doznała też innych następstw o trwałym charakterze. A. T. jest osobą młodą i przy zapewnieniu odpowiedniego wsparcia rodziny procesy lękowe powódki będą ulegały stopniowemu wygaszaniu. Również rokowania na przyszłość, w aspekcie psychologicznym są pozytywne.

Sąd oddalił również żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki spornego wypadku. Uwzględnienie tego żądania na podstawie art. 189 k.p.c. wymagało wykazania interesu prawnego oraz wysokiego prawdopodobieństwa wystąpienia dalszych, normalnych następstw wypadku. Tymczasem, jak ustalił Sąd na podstawie jednoznacznych opinii biegłej stan psychiczny powódki będący następstwem wypadku jest stabilny. U powódki utrzymuje się uszczerbek na zdrowiu, który może ulec wygaszeniu wraz z upływem czasu. Natomiast objęcie powódki pomocą psychologiczną daje szanse ustąpienia objawów. Powódka nie wykazała więc interesu prawnego w udzieleniu jej ochrony i ustaleniu skutków wypadku na przyszłość. Obecnie nie istnieje ryzyko pogorszenia się jego stanu zdrowia w przyszłości, ujawnienia się nowych schorzeń i urazów związanych z wypadkiem, co może również doprowadzić do konieczności poniesienia dalszych kosztów leczenia. Nadto aktualne brzmienie przepisu art. 442 § 2 k.c. dotyczący przedawnienia, w sposób wystarczający zabezpiecza uprawnienie powódki do dochodzenia w przyszłości ewentualnych dodatkowych roszczeń. Charakter oraz rozległość doznanych przez powódkę obrażeń, a także wdrożony proces leczenia umożliwiły zupełne zobrazowanie następstw wypadku z dnia (...) r. Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia powództwa także w tym zakresie.

Zadośćuczynienie jest świadczeniem bezterminowym, zatem do jego wymagalności stosuje się przepis art. 455 k.c., z modyfikacją, jaką wprowadza dla ubezpieczeniowego regulacja zawarta w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczyciel ma co do zasady 30 dni na spełnienie świadczenia, a początek tego terminu został powiązany ze złożeniem przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Skierowane do ubezpieczyciela pismo z dnia 5 maja 2015 r. zawierało dane o krzywdzie, którą poszkodowana doznała na skutek wypadku. Były one wystarczające, żeby ocenić skalę i rozmiary cierpienia powódki. Już zatem wtedy pozwany znał wszelkie niezbędne okoliczności, aby ustalić wysokość stosownego zadośćuczynienia. Trzeba przy tym podkreślić, że pozwany zarówno jako podmiot wyspecjalizowany, dysponujący profesjonalnym personelem, nadto wprost zobligowany do podejmowania samodzielnie czynności związanych z ustaleniem okoliczności powstania i rozmiarów szkody, za którą odpowiada nie może biernie oczekiwać na ustalenia w tym przedmiocie dokonane dopiero w postępowaniu sądowym wszczętym przez poszkodowanego. Aprobata dla takiego stanowiska oznaczałaby premiowanie kosztem tego ostatniego zaniechania po stronie ubezpieczyciela realizacji jego ustawowego obowiązku. Dlatego też w pełni zasadne jest przyznanie odsetek ustawowych od wskazanej w wyroku kwoty zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu tj. 23 grudnia 2014 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do art. 100 zd. 2 k.p.c.

Powódka domagała się zasądzenia kwoty 76.000 złotych, przy czym utrzymała się z żądaniem zapłaty kwoty 40.000 złotych, przeto wygrał proces w 52,36 %.

Powódka poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 9.826,97 zł (3.800 złotych – opłata od pozwu, 5.400 zł – wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego, 17,00 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 91,73 zł- wydatki związane ze stawiennictwem świadka, 518,24 zł – wydatki związane z powołaniem biegłego), zaś pozwany w łącznej kwocie 5.400 zł (5.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika profesjonalnego).

W niniejszej sprawie rozstrzygnięcie o kosztach procesu winno zapaść po myśli art. 100 k.p.c., który pozwala rozstrzygnąć o nich stosownie do oceny sądu. W tym przypadku zamiast standardowego stosunkowego rozdzielenia kosztów, zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w proporcji w jakiej wygrała ona tą sprawę. Powódka poniosła wszystkie wydatki, opłaty i koszty swojego pełnomocnika. Do procesu mogłoby nie dojść gdyby pozwana przyjęła bardziej merytoryczną postawę. Choć suma zasądzanego świadczenia zależała w tym przypadku od treści przedstawionych dowodów i oceny Sądu, to postawa samej pozwanej niewiele wniosła do procesu. Z tego właśnie względu powódce należało się 52,36% wyłożonych kosztów (9.826,97 zł x 52,36%).

Wygrywając sprawę w tym stosunku powódka powinna otrzymać od pozwanej kwotę **5.145,40** zł, tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższą kwotę zasądono od pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu (vide: pkt III sentencji wyroku).